

PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT — PROTEKTOR ZAWODÓW NARCIARSKICH O „PUCHAR TATR”

WARSZAWA. Prezydent R. P. Bolesław Bierut objął wysoki protektorat nad międzynarodowymi zawodami narciarskimi o „Puchar Tatr”, które odbędą się w Zakopanem, w dniach od 23 lutego do 3 marca br.

Międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr” będą najważniejszą imprezą — zorganizowaną w Polsce po wojnie.

SPORT i WZIASY

CZY TEL NIK

ROK III NR 9(143) PONIEDZIAŁEK 31 STYCZNIA 1949 CENA 15ZŁ

Telefonem od Mariana Orlewicza ze Szpindlerowego Młyna

Akademickie mistrzostwa świata

Sukces Józefa Marusarza

SZPINDLEROWY MŁYN (tel.). Akademickie mistrzostwa świata w sportach zimowych rozpoczęły się w niedzielę slalomem otwartym panów. Na starcie stanęli

przedstawiciele Francji, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Polski i Czechosłowacji. Drużyna zjazdowa Czechosłowacji przybyła do Szpindlerowego Młyna wprost z St. An-

5 miejsce w slalomie

ton w Austrii, gdzie od kilku tygodni trenowała pod okiem tamtejszych nauczycieli.

Poziom slalomu bardzo wysoki. Zwycięstwo odniósł Czech Ruml przed Francuzem Mantoudem. Najlepszy z Polaków Józef Marusarz, uplasował się na piątym miejscu. Jest to poważny sukces, zwłaszcza, że na wszystkich poprzednich igrzyskach akademickich, Polacy nigdy w konkurencjach alpejskich nie zdobyli żadnych punktów. Józefem Marusarzem, którego opromienia sława starszych braci, bardzo się interesowano w czasie zawodów. Specjalnie zwracali na niego uwagę Francuzi i Czechosłowacy, a także publiczność. Jechał on zresztą doskonale, aczkolwiek w drugim przejeździe miał upadek, co obniżyło jego lokatę.

Najlepszy czas w pierwszym przejeździe uzyskał zwycięzca Ruml 1.22.2 min. Marusarz miał czas 1.25.2 min. W drugim przejeździe wyniki były słabsze wobec nagłego pogorszenia się warunków. Czas Rumla 1.26.2, a Marusarza 1.32.8 min.

Slalom był trudny, na trasie ustawiono 65 bramek. Warunki ciężkie, wskutek małej ilości śniegu. Startowało 30 zawodników, 25 sklasyfikowano. Szczegółowe wyniki:

- 1) Ruml — Czechosłowacja 2.48.4 min. (oba przejazdy), 2) Mantoud — Francja 2.54.0 min., 3) Jira — Czechosłowacja — 2.54.6 min., 4) Wagner — Czechosłowacja 2.55.6; 5) JÓZEF MARUSARZ — Polska 2.58.0; 6) Viard — Francja 2.58.8; 7) Cantonosof — Bułgaria 3.07.4 min.; 8) Schervard — Czechosłowacja — 3.08.8 min., 9) Nowak — Węgry 3.10.4 min.; 10) Barma — Rumunia 3.11.2 min.; 12) Leornia-kowski — Polska 3.16.4 min..

Trzeci z Polaków, Jiramowski, zajął miejsce 18 czasem 3.25.2 min., mając m. in. na rozkładzie jednego z Francuzów.

Slalom został poprzedzony uroczystym otwarciem Igrzysk, którego dokonał premier Zapotocky, przybyły tu w towarzystwie siedmiu ministrów. Przysięgę w imieniu zawodników złożył Czechosłowak Kłosar. Następnie odbył się pokazowy konkurs skoków przed przedstawicielami rządu Czechosłowackiego. Z Polaków skakali: Karpiel i Gąsienica-Samok. Mieli oni najdłuższe skoki i najlepsze style.

Narazie nie przybyli do Szpindlerowego Młyna zawodnicy radzieccy, którzy jednak wciąż są oczekiwani.

Nie odbędzie się przewidziany program turniej hokejowy, wobec małej ilości zgłoszeń. Na poniedziałek przewidziany jest bieg narciarski 4x10 km i slalom par. Drużyna nasza wylosowała do biegu 4x10 km nr 1.

Marian Orlewicz

Sprawozdanie

Z meczu gimnastycznego Polska — Czechosłowacja

na stronie 2



Helena Marusarzówna, była najlepszą zawodniczką w konkurencjach zjazdowych, jaką wydał polski sport narciarski. Należała do SNPTT Zakopane. Pracując w konspiracji przeciw Niemcom, została aresztowana i rozstrzelana w więzieniu w Tarnowie w r. 1941. Patrz str. 3.

Zyczenia ministrów:

Skrzeszewskiego i Rabanowskiego dla polskiego narciarstwa

Sport narciarski mychomaj mrozi i zduwa, a narciarstwo to jest niebezpieczne, a niebezpieczne to jest niebezpieczne.

P. Z. O. Narciarstwo to jest niebezpieczne, a niebezpieczne to jest niebezpieczne.

Marian Orlewicz

Najlepszą formą turystyki zimowej jest narciarstwo, które jest niebezpieczne i niebezpieczne to jest niebezpieczne.

J. Rabanowski

Hokeiści kontynuują mistrzostwa

Półfinaliści wyłonieni

Hokeiści kontynuowali przez sobotę i niedzielę rozgrywki o mistrzostwo Polski. W tej chwili

ukończono walki ćwierćfinałowe. Po wyłonieniu czterech drużyn w półfinałach, co znowu zależeć będzie od warunków atmosferycznych, projektowane jest odbycie puli finałowej w Krynicy systemem „każdy z każdym” o pierwsze 4 miejsca.

CRACOVIA — POMORZANIN 2:0 (0:0, 1:0, 0:0, 1:0)

KRAKÓW (tel.) — Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem rewanżowy mecz hokejowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie pomiędzy obrońcą

tytułu mistrza Cracovia, a rewelacyjną drużyną Pomorzana rozegrany w sobotę w Krakowie zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Cracovii 2:0 (0:0, 1:0, 0:0, 1:0), przy czym decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyła Cracovia dopiero w dogrywce.

W pierwszej tercji Cracovia oparowała boisko, jednak Pomorzanie umiejętnie rozbił wszelkie ataki Cracovii.

W drugiej tercji sytuacja nie uległa zmianie. Pomorzanie byli stale w defensywie, stosowali jednak chwila w tym okresie grę brutalną. Z końcem tercji Wołkowski po wspaniałej akcji napadu ulokował krążek w siatce.

W trzeciej tercji Cracovia nadal atakowała. W 2 min. Pelus miał szansę podwyższyć wynik na 2:0, lecz z kilku metrów nie trafił do pustej bramki. W trzeciej tercji tempo gry znacznie osłabło.

Wobec zwycięstwa Cracovii 1:0 zarządzone celem wyłonienia półfinalisty (jak wiadomo bowiem Cracovia w Toruniu przegrała 2:3) dogrywkę, w której Cracovia zdobyła bramkę przez Wołkowskiego.

Zawody stały na dobrym poziomie i obfitowały w wiele ciekawych momentów. Sędziował słabo Zarzycki ze Śląska.

PIAST CIESZYN — AZS LUBLIN 12:0 (4:0, 5:0, 3:0)

CIESZYN (tel.). Rozegrany w sobotę wieczorem w Cieszynie mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy cieszyńskim Piastem a lubelskim

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Drużyna Czechosłowacji na mistrzostwa Europy



Człowiek żyłwiarki Czechosłowacji: Vrzanova (od lewej), Nekolova, Lerchova, Nachodská i Tumova. (Patrz str. 2) Evropanpress

433 chłopców i dziewcząt

na starcie narciarskich mistrzostw juniorów

ZAKOPANE (tel.). W Zakopanem odbywają się mistrzostwa narciarskie Polski dla juniorów. Wspaniała pogoda słoneczna i duża ilość śniegu w dniu otwarcia, stworzyły bardzo przyjemną atmosferę wśród 433 uczestników, z których 328 przypada na kluby PZN, a reszta na ZHP. Niestety w niedzielę w czasie trwania konkurencji nastąpiła zmiana warunków i wybitne ich pogorszenie.

Otwarcie zawodów odbyło się w świetlicy PTT. Zebranych zawodników powitał w imieniu PZN Ignacy Bujsk, po czym zabrał głos burmistrz mgr. Ustupski, życząc młodym zawodnikom jak najlepszych rezultatów.

W niedzielę rano przewieziono zawodników autobusami do stacji kolejek: wyciągowej na Gubałówkę i linowej na Kasprowy. Dla najstarszych chłopców w grupie C, odbył się bieg zjazdowy z Kasprowego na Halę Gąsienicową na trasie długiej 1,8 km. Wyniki szcze-

(Dokończenie na str. 5)

Rewia talentów pięściarskich

Czajkowski (Wrocław) zwycięża Brzóska (Łódź)

WARSZAWA. W sali ujeżdżalni odbyły się zawody bokserskie, młodych pięściarzy z całego kraju, zorganizowane przez PZB. Wiele walczyło na kompromitująco niskim poziomie. Z bokserów, których oglądaliśmy na ringu warszawskim, najlepiej podobał się: Kruza, Czajkowski, Matloch, Koleczko i Franek.

Wyniki walk:

W wadze muszej Soczewiński (Gdańsk) spotkał się z Kargierem (Łódź). Łódzianin uzyskał od razu wyraźną przewagę. Soczewiński nadrabiał braki techniczne bojowością, jednak przegrał zdecydowanie. W drugiej parze tej samej wagi b. mistrz Polski, Gumowski (Śląsk) zremisował z Kubowiczem (Warszawa). Kubowicz dysponuje silnym ciosem z prawej, użycia którego ułatwiała mu odwrót na pozycję Gumowskiego, który jest lepszy w zwarciu. W trzecim starciu Gumowski atakuje, jednak daje się trafić kilka razy.

W wadze koguciej Czajkowski (Wrocław) wygrał z Brzóska (Łódź). Brzóska walczył chaotycznie i nieczysto.

W wadze piórkowej Kruza pokonał nieznacznie Matlocha. W I star-

ciu Kruza prezentuje walkę na wysokim poziomie. W starciu tym obaj znajdowali się na deskach (Kruza raz, Matloch dwa razy). W II rundzie Kruza jest nieco słabszy i przechodzi do defensywy. W ostatnim starciu obaj zawodnicy „spuchli”.

W drugiej parze wagi piórkowej zwycięzca Antkiewicz — Wytych (Poznań) pokonał Borkowskiego (Łódź). Wytych dysponuje silnym ciosem i ma jakieś pojęcie o boksie. Wystarczyło to naprawdę na pokonanie Borkowskiego, ale wątpię, czy poznaniak powtórzy kiedykolwiek swój sukces w spotkaniu z Antkiewiczem. Borkowski w trzecim starciu odpoczywał na deskach do „3” i „9”.

W wadze lekkiej Kudłacz (Gdańsk) zwyciężył Baranowskiego (Pomorze). Gdańszczanin wygrał dzięki większej szybkości w wyprawieniu ciosu i bardziej czystej walce. Baranowski otrzymał 2 ostrzeżenia. W tej samej wadze Maciejczyk (Łódź) pokonał po słabej walce, Wasika.

W wadze średniej Sznajder (Śląsk) odnosi zwycięstwo nad Musiałem (Gdańsk). Walka wyrównana. W II walce Wilczek (Warszawa) wygrał przez techn. k. o. w 3 starciu ze Smykiem. W II starciu silny cios rzuca Smyka na deski do „9”, następnie gong ratuje go od

(Ciąg dalszy na str. 5)

Mecze hokejowe



(Dokończenie ze str. 1)

AZS zakończył się jak było do przewidzenia zwycięstwem Piasta 12:0 (4:0, 8:0, 3:0).

Do spotkania Piast wystąpił w osłabionym składzie, bez Wani i Szindlera, AZS Lublin przyjechał natomiast do Cieszyńska jedynie z 8 zawodnikami, z których jeden doznał w dodatku złamania ręki przed spotkaniem. Piast przewyższał gości pod każdym względem, którzy zawiadli kondycyjnie i nie wykazali odpowiedniej jazdy.

Bramki dla Piasta zdobyli: Hutka 4, Nowotarski i Hanzlik po 2, Świeciek, Gojny, Rajl i Kleisek po jednej. Sędziował b. dobrze Bielecki z Krakowa.

LEGIA WARSZAWA — POLONIA BYTOM 12:2 (5:1, 3:1, 4:0)

WARSZAWA. (tel.) W sobotę 29 bm. rozegrany został w Warszawie mecz hokejowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską Legią a bytomską Polonią, który zakończył się zwycięstwem Legii 12:2 (5:1, 3:1, 4:0).

Gra toczyła się przy przynajmniej jednej chwili przewadze miejscowych, Polonia zagrała bardzo słabo, znacznie gorzej niż w pierwszym spotkaniu z Legią w Katowicach.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dolewski i Głowacki po 3, Nacjalek i Ślusarczyk po 2 oraz Koperczyński i Świerzak po jednej, dla Polonii obie bramki zdobył Masełko z solowych wypadów. Sędziował Michał z Krakowa nieszczerze. Widzów 2.500. Warunki lodowe b. dobre.

KTH KRYNICA — SIEMIENOWICZANKA 12:2 (2:1, 4:1, 6:0)

KRYNICA. (tel.) Rozegrany w sobotę zawody hokejowe o mistrzostwo ligi pomiędzy KTH a Siemianowiczką zakończyły się i tym razem wysokim zwycięstwem KTH 12:2 (2:1, 4:1, 6:0).

KTH, które wystąpiło do spotkania w składzie: Pabis, Nowak I, Rzeszut, Corich, Lewacki, Janiczko, Jezek, Nowak II i Pocięcha wykazało grę na wysokim poziomie technicznym, szybkość i dobrą grę zespołową.

W pierwszej tercji gra była wyrównana. Od 12 minuty II tercji przewaga KTH staje się coraz bardziej wyraźna, utrzymując się do końca spotkania.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Corich 4, Lewacki 3, Jezek i Nowak II po 2, Pocięcha 1, dla pokonanych Buchcik i Skiba. Sędziował Wacek Kuchar. Widzów ok. 1000. Warunki lodowe doskonałe.

GWARDA BYDGOSZCZ — WISŁA KRAKÓW 2:2 (1:1, 0:1, 1:0) BYDGOSZCZ. (tel.) W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo Polski, bydgoska Gwardia zremisowała z krakowską Wisłą 2:2 (1:1, 0:1, 1:0).

Bramki dla Gwardii zdobyli: Godlewski i Świerki, dla Wisły Kowalski i Dziubiński. Widzów 3.000.

PIAST CIESZYŃSK — AZS LUBLIN 27:1 (7:0, 6:0, 14:1)

CIESZYŃSK. — W rewanżowym spotkaniu Piast odniósł drugie zwycięstwo. Gospodarze wystąpili bez Lazara i bramkarza Schindlera.

Bramki dla Piasta zdobyli: Hanzlik 7, Wania 6, Gojny 4, Hutka i Rajl po 3, Świeciek 2 oraz Nowotarski i Kleisek.

Sędziował Kłaput z Krakowa dobrze.

ZKS ŁÓDŹ — KKS MYSŁOWICE 4:2 (2:1, 1:1, 1:0)

ŁÓDŹ. (tel.) Łódzki ŁKS przegrał duży wybitny mecz, tym razem spotkanie hokejowe w eliminacjach o mistrzostwo Polski, trwało przeszło 3 godz., gdyż co chwila psuło się światło.

Mecz stał na dobrym poziomie i na leżał do ciekawych. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kelm 3 i Meyer, dla KKS Pięta i Januszewicz.

Rozgrywki ćwierćfinałowe o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie zostały zakończone. Do finału dostały się drużyny Cracovii, KTH, Piasta (Cieszyńsk), Gwardii (Bydgoszcz), Legii (Warszawa) i Baildonu (Katowice). Po pozostałych kandydatami będą najprawdopodobniej ŁKS i Sita (Głazowiec), które w pierwszym meczu pokonały swych przeciwników.

Zestawienie walczących par w półfinale jest nast.: Baildon — KTH, Piast — Sita, Cracovia — ŁKS i Gwardia — Legia.

Mistrzostwa Śląska

SIEMIENOWICZANKA II — BRYNICA CZEŁADZ 19:7 (6:0, 5:1, 7:6)

SIEMIENOWICE. Rezerwa Siemianowiczanki w spotkaniu mistrzowskim kl. A odniosła dwucyfrowe zwycięstwo nad Brynicą z Czeladzi.

Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli: Krajczuk 8, Szyja 6, Opieła 2 oraz Krawczyk i Puzo po 1, dla Brynicy Karbowiczek 3 oraz Ciura i Ślubiński po 2.

KKS II MYSŁOWICE — ZMP SOSNO WIEC 4:3 (1:1, 2:0, 1:2)

MYSŁOWICE. W spotkaniu o mistrzostwo śląskiej kl. A w hokeju rezerwa górników odniosła nide zwycięstwo nad młodą drużyną ZMP z Sosnowca 4:3 (1:1, 2:0, 1:2). Bramki dla KKS zdobyli: Pocwa II, Soczek, Wasielek, dla ZMP Brykański 2 i Krajewski.

WYRY — PIAST II CIESZYŃSK 3:6 (4:1, 2:1, 2:4)

Mecze towarzyskie

GWARDA WROCŁAW — BUDOWLANSKI 3:3 (0:0, 1:1, 2:2)

WROCŁAW (ost.). Rozegrany towarzyski mecz hokejowy pomiędzy miejscowymi drużynami Gwardią i Budowlanskimi zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (0:0, 1:1, 2:2). Bramki dla Gwardii zdobyli: Pocwa II, Matula, dla Budowlanych Rekowski 3.

W niedzielę Gwardia rozegrała drugi mecz z kandydatem na mistrza kl. A, Wroclawia Samorządowcem, ulegając 2:4 (1:2, 0:0, 1:2). Bramki dla Samorządowców zdobyli: Flge 2, Mirowski i Gorlikowski, dla Gwardii obie Ciapka.

CRACOVIA — POLONIA BYTOM 19:1 (2:0, 11:0, 6:1)

KRAKÓW. (St.) W czwartek, 27 bm. rozegrane zostały w Krakowie na lodowisku Cracovii towarzyskie zawody hokejowe pomiędzy Cracovią a Polonią bytomską, które zakończyły się zwycięstwem Cracovii 19:1 (2:0, 11:0, 6:1).

W pierwszej tercji Cracovia zagrała słabo, dopiero w następnych wykazała dobrą formę. Podobały się zwłaszcza propozycje podania, które atak Cracovii — wzorem zespołów zagranicznych — stosuje coraz częściej, Polonia zaś zaprezentowała się jako zespół b. słaby. Stosowała ona system obrony przez więcej niż dwóch zawodników, co sprzecznym jest z przepisami, tolerowanymi jednak przez sędzię Bieleckiego z Krakowa.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Burda 6, Wołowski 4, Palus 3, Więciak, Kowalski i Pochwański po 2, dla Polonii Kolaś.

WKS WYRY — KKS MYSŁOWICE 3:3 (0:2, 2:4, 1:2)

WYRY. Ligowy zespół KKS rozegrał towarzyskie spotkanie hokejowe w Wyrych z kandydatem na mistrza kl. A, Wroclawia Samorządowcem, ulegając 3:3 (0:2, 2:4, 1:2). Mecz na leżał do ciekawych i prowadzony był w szybkim tempie. Bramki dla KKS zdobyli: Bolek 3, Pezcek 2, Januszewicz, Pięta i Gnat, dla Wyry Mańka 2 i Fajkiś.

BAILDON KATOWICE — WISŁA KRAKÓW 8:3 (3:0, 1:2, 4:1)

KATOWICE. Krakowska Wisła w przeddzień do Bydgoszczy zatrzymała się w Katowicach, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie hokejowe z miejscowym Baildonem, ulegając 8:3 (0:3, 2:1, 1:4).

Warto zaznaczyć, że Wisła znacznie podciągnęła się i zagrała o wiele lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Dobrze zagrał 41 letni Sokółowski, strzelec 2 bramek. W Baildonie tym razem trudno kogoś wyróżnić, nawet Skarżyński zagrał poniżej swej formy, mimo że w III tercji miał szereg dobrych zagrań.

Bramki dla Baildonu zdobyli: Skarżyński I, Skarżyński II i Wilczek po 2, Wycisk i Wadowski, dla Wisły Sokółowski 2 i Cisowski. Zawody prowadził Kłukowski. Publiczność ok. 2.000 osób.

POMORZANIN — WISŁA (ZAKOPANE) 8:0 (4:0, 0:0, 4:0)

ZAKOPANE. (tel.) Po rozegraniu w Krakowie meczu o mistrzostwo Polski, drużyna hokejowa Pomorzana z Torunia rozegrała w niedzielę towarzyskie zawody w Zakopanem z miejscową Wisłą wygrywając 8:0 (4:0, 0:0, 4:0).

Bramki zdobyli: Osmański i Rypczyński po 2, Zieliński, Dybowski, Kucharski i Brzeski po 1.

GÓRNIK ZABRZE — BRYNICA CZEŁADZ 11:6 (4:1, 3:2, 4:3)

ZABRZE. W towarzyskim spotkaniu hokejowym Górnik odniósł wysokie zwycięstwo nad Brynicą z Czeladzi 11:6 (4:1, 3:2, 4:3).

BAILDON II — KKS II MYSŁOWICE 5:2 (2:0, 2:0, 1:2)

ZABRZE. W towarzyskim spotkaniu hokejowym Górnik odniósł wysokie zwycięstwo nad Brynicą z Czeladzi 11:6 (4:1, 3:2, 4:3).

BAILDON II — KKS II MYSŁOWICE 5:2 (2:0, 2:0, 1:2)

W gimnastyce

Czechosłowacja — Polska

337,5:330 pkt.

Indywidualnie: 1. Benetka (Cz), 3. Szlosarek (P)

WARSZAWA (tel.). Międzynarodowe spotkanie gimnastyczne pomiędzy reprezentacją Polski i Czechosłowacją rozegrane w niedzielę 30 stycznia br. w Warszawie przyniosło kilka niespodzianek.

Zawody rozpoczęły się w hali Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach dwoma konkurencjami: ćwiczeniami na koniu z lękami oraz skokiem przez konia. Poza tym konkurencje przeprowadzone były w godzinach popołudniowych i wieczornych w sali Polskiej YMCA.

W skoku przez konia zawodnicy polscy, Paweł Gaca i Kucjusz odnieśli piękny sukces, zwyciężając doskonałego zawodnika czechosłowackiego, zdobywcę brązowego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie — Benetkę.

Mistrz Polski, P. Gaca w tej konkurencji zajął wspólnie z Matłochą (CSR) drugie miejsce.

Wyniki konkurencji przed południowych:

KON Z LĘKAMI: 1) Lilo (CSR) 9,65 pkt., 2) Hruby (CSR) 9,60; 3) Szulc (CSR) 9,50. Z Polaków pierwszy był Szlosarek, który ułapił się na 5 miejscu uzyskując 9,1 pkt.

SKOK PRZEZ KONIA: 1) Lilo (CSR) 9,85 pkt., 2) ex aequo P. Gaca (P) i Matłocha (CSR) 9,85, 3) ex aequo Kucjusz (P) i Szulc (CSR) 9,75, 4) Sotornik (CSR) 9,65, 5) ex aequo Radojewski (P) i Benetka (CSR) 9,40.

Po tych dwóch konkurencjach, reprezentacja Czechosłowacji prowadziła różnicą 3,55 punktów.

Popołudniowe konkurencje meczu gimnastycznego Polska — Czechosłowacja dostarczyły również wiele emocji. Zawodnicy polscy zaprezentowali się z jak najlepszej strony, będąc dla Czechosłowaków niejednokrotnie równorzędnymi przeciwnikami. Najlepiej z Polaków spisywali się Szlosarek oraz Radojewski.

POŁUDNIOWE: 1) Różecka (CSR) 9,8 pkt., 2) Benetka (CSR) 9,7; 3) Houdek (CSR) 9,6; 4) Hruby (CSR) 9,5. Najlepszym z Polaków był Szlosarek, który ułapił się na 6 miejscu.

KÓŁKA: 1) Różecka (CSR) 9,80 pkt., 2) Betyna (Polska) 9,75; 3) Radojewski (Polska) 9,70; 4) ex aequo Benetka, Sotornik, Hruby i Matłocha (wszyscy CSR), 5) Gaca Paweł (Polska).

DRAŻEK: 1) Benetka (CSR) 9,90 pkt., 2) Szlosarek i Radojewski (Polska)

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

Obrady krakowskich piłkarzy

KRAKÓW. (tel.) W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Izdebski, sekretarz — Dudek, zastępca — kpt. Dobrowolski, skarbnik — Kileczyński, zastępca — Paudyn, ref. wyszkoleniowy — Żek, gospodarz — Łowas, członkowie zarządu — Grzybowski, Por-

czak i Reichman, komisja rewizyjna — Krzywdziak, Kulig, Młynarski, Chodacki i Dzierwa.

Delegatami na walne zebranie PZPN zostali wybrani: mgr. Pirożyński, Reichman i Kozłowski.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie KOZPN, na którym wybrano nowe władze w nast. składzie:

Prezes — Filipkiewicz, wiceprezesi — Kozłowski, mgr Pirożyński, dr Iz

Polski Związek Narciarski obchodzi w tych dniach uroczystość 30-letniego istnienia. 30 lat pracy dla sportu tak w znaczeniu wyczynowym, jak i turystycznym, związanym z pojęciem jak najbardziej skutecznego i szerokiego wychowania fizycznego. Na nartach jeździło w Polsce już przed wojną z górą ponad 100 tysięcy ludzi. Narciarstwo było pierwszym sportem, który dotarł na wieś.

I jeżeli dziś w Polsce Ludowej przestawiamy cały sport na płaszczyznę szerokich potrzeb społeczeństwa pracującego, to w narciarstwie idzie ta rzecz najłatwiej.

30 lat pracy PZN to przede wszystkim 30 lat skutecznej propagandy narciarstwa, które przyjęło się w polskim społeczeństwie. Dziś trzeba narciarstwo jedynie najszerzej udostępnić młodzieży robotniczej i wiejskiej, dać jej sprzęt, instruktorów i możliwości zetknięcia się z górami. Bo narciarstwo polskie to przede wszystkim narciarstwo górskie. Wyszło z gór, rozwijało się w górach, koncentrowało się w górach i nadal z nimi jest ściśle związane.

30 lat pracy PZN dało podstawy do stworzenia racjonalnych form wyszkolenia narciarskiego, wychowania zastępu wartościowych instruktorów, spopularyzowania turystyki narciarskiej: 30 lat pracy PZN to wybudowanie sieci skoczni, stworzenia odznak sprawności narciarskiej, turystycznej, zjazdowej, wychowanie i podciągnięcie do poziomu międzynarodowego szeregu zawodników, to liczne sukcesy zagraniczne z wicemistrzostwem świata Stanisława Marusarza, to dwukrotne wzorowe zorganizowanie w Zakopanem mistrzostw FIS i szeregu innych dużej klasy zawodów.

Jeżeli n. p. w szeregu sportów w dziedzinie uprządkowania wyszkolenia, stawiamy dopiero pierwsze kroki, to w narciarstwie jest już cały wypracowany system z dużym zastępem ludzi i dzisiejsza praca w tym zakresie, to tylko doganianie ostatniego postępu z terenu międzynarodowego i wykorzystywanie rodzimego, bogatego już doświadczenia. W narciarstwie są więc dziś podstawy, aby sprostać zadaniu, jakie przed sportem postawił Rząd Polski Ludowej i masy pracujące.

PADLI W SŁUŻBIE DLA POLSKI



Edward Nowacki popularnie zwany „Murzyńkiem” należał do najwybitniejszych biegaczy narciarskich w latach przedwojennych. Był członkiem Wisły zakopiańskiej. Zginął w kampanii wrześniowej.

DZIEJE POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO to nie tylko wyczyny na terenie sportowym, turystycznym czy propagandowym dla narciarstwa. Jest w nich również odcinek wielkiego poświęcenia i ofiar dla spra-

wości, ale wymienienie choćby kilkunastu nazwisk, daje po-
gląd na ogrom ofiar.
I tak z szeregu narciarskich ubył Bronisław Czech, chluba polskiego sportu. — Zmarł on w Oświęcimiu. Rozstrzelali Niemcy



Bronisław Czech, chluba polskiego sportu narciarskiego, wzór sportowca i obywatela, zmarł w katowni oświęcimskiej w roku 1944 r. Był członkiem SNPTT Zakopane.

wy Polski. W okresie okupacji, znaczna większość młodzieży narciarskiej, reprezentantów, czołowych zawodników i działaczy, znalazła się w pierwszych szeregach walki o Polskę. Procent strat spośród tych ludzi jest ogromny. Nikt ich jeszcze nie spisał w ca-

ność naszą narciarkę Helenę Marusarzównę; rozstrzelali Władysław Berycha, wielokrotnego mistrza i reprezentanta w biegach; rozstrzelali Piotra Kolesara — doskonałego skoczka; zginął śmiercią żołnierza „Murzynek” Edward Nowacki — jeden z najlepszych biegaczy; zginął śmiercią lotnika Marian Zając — wspaniały zjazdowiec młodego pokolenia; zmarł w obozie weteran Henryk Bednarski, zamordowany został najlepszy narciarz Śląska i reprezentant Polski — Jan Legierski; zmarli w obozach, zostali zamordowani lub zginęli na polu walki: Stanisław Motyka, Julian Hoły, Jan Wawrzacz (ze Śląska), Chotarski, Jan Gnojek, i długi szereg innych, a z działaczy: płk. Władysław Ziętkiewicz, Tadeusz Ramza, Henryk Schabenbeck, Jan Halama (ze Śląska), Kazimierz Rygier, Henryk Openheim (zamordowany po wojnie), Jan Lipowczan (zmarł z trudów wojennych wkrótce po powrocie do kraju), oraz duży zastęp innych.



Piotr Kolesar z Wisły zakopiańskiej, należał do czołowych skoczków polskich, nierzadko osiągał długości ponad 70 m. Został zamordowany przez Niemców.



Jan Legierski z Śląskiego Klubu Narciarskiego, pochodzący z Konarkowa w Beskidach, był pierwszym narciarzem Śląska, który znalazł się w reprezentacji Polski. Rozstrzelali go Niemcy w roku 1945.

Stanisław Barabasz

Ze wspomnień najstarszego narciarza

„W grudniu r. 1888 byłem u kolegi szkolnego D. w jasielskim na polowaniu. Spadły wtedy ogromne śniegi, tak że chodzenie po polach było prawie niemożliwe. Wtedy przypomniałem sobie, że dobrze by było zrobić parę takich drewnianych tyżew, celem ułatwienia chodzenia po śniegu ku zagładzie rodu zajączego.

Z pomocą tedy stelmacha dworskiego wykonane zostały pierwsze moje „ski”, a to jedna tyżwa jesionowa, a druga bukowa, gdyż materiału jednolitego nie starczyło.

Dotąd wszystko dobrze, ale jak je do nogi przyczepić, aby się ruszać można było? Próbowałem się eznurkiem, z początku szło źle, potem coraz lepiej, a więc jarda na dwór naokoło domu!

Naturalnie chcieliśmy zaraz latać — skutek zaś tego był taki, że po kilkakrotnym upadku i wstawaniu przy pomocy wszystkich bez wyjątku mięśni, a przede wszystkim języka i gardła, po jednej turze w około domu, wracało się zziębniętym i spoconym ku wielkiej uciechę kobiet...”

„...Lepiej mi się udało polować w kilka lat później w roku 1896, 19 grudnia, w Rąceju koło Krakowa...”

„...Przywiozłszy te pierwsze tyżwy (Barabasz mówi tu o nartach. Przyp. Red.), ćwiczyłem się w jeździe na białych, ale w nocy aby się ze mną nie śmiano. Chciałem koniecznie uzyskać tę szybkość „lotu ptaka”, lecz jakoś daleko było do tego. Dopiero przeziębienie moje boisko na wzgórze pod kopiec Kościuszki, zrozumiałem od razu, do czego narty służą mogą...”

„...W tym czasie zobaczyłem w sklepie pierwsze prawdziwe „ski” z uprzężą norweską, z obłąkami z flizbinu. Naturalnie, że zaraz przerobiłem moją uprzęż już wtedy rzemieślną, podobną do dzisiejszej Huitfeldta...”

„...Chciałem zjednać zwolenników do tego nowego i miłego spor-

Pierwszym polskim narciarzem był Stanisław Barabasz. W małej broszurce będącej już dziś „białym krukiem”, wydanej w roku 1914 p. t. „Wspomnienia narciarza” dał on szereg wiele ciekawych szczegółów z pierwszego okresu nowoczesnego narciarstwa w Polsce. Szereg fragmentów ze wspomnień Stanisława Barabasza zamieszczamy poniżej.

tu pomiędzy znajomymi, aby mieć towarzyszyś wycieczek. W tym celu zrobiłem sobie drugą parę nart już zupełnie poprawnych, według widzianego wzoru norweskiego.

Starania moje nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym skutkiem — natrafiałem u sportowców na dziwny upór, lub zupełną obojętność: — U nas się to nie przyjęło, nie ma zupełnie zastosowania, brak od powiedniego śniegu; rower to zupełnie co innego, na nim można jeździć tak szybko, jak koleją...”

„Kiedy wojskowość urządziła pierwsze wycieczki narciarskie z muzyką, namiotami, bufetem, na stokach Sikornika pod Wołą Justowską (w okolicach Krakowa). — Przyp. Red.), byłem wtedy jedynym „cywilem” na nartach, spośród mnóstwa publiczności...”

„Po przeniesieniu się na stały pobyt do Zakopanego w r. 1901 rozpocząłem agitację na nowo. Tutaj mi się lepiej poszczęściło...”

Z kolei we wspomnieniach Barabasza następuje szereg ciekawych danych propagandy narciarstwa na terenie tatrzańskim. Góry w nim były wtedy puste. Nikt w nie nie chodził. Opowiadania o śmiałkach, którzy chcieli przejść do Węgier i ginęli, nie zachęcały. Jeżeli już ktoś szedł na małą wycieczkę, to tylko w towarzystwie górskich przewodników.

„Toteż żaden z górników nie chciał wierzyć, żeśmy byli przy Czarnym Stawie bez góralskiej niańki. „Może? I załaziście tele dole sami i nie umarzłście kany w lesie, albo na grani” — mówił jeden z nich.

Dopiero gdy mu opisałem ślady dwóch turystek i jego własny, gdzie on zjeżdżał na „portkach” po śniegu, uwierzył. Leśny Gronikowski spotkawszy się pierwszy raz ze śladem moich nart, nie mógł w żaden sposób pojąć, co to może być! „Cosi, kieby sonecki, a nie sonecki, bo wąskie, popęcho się kijem, jużci pewnie czlowiek, bo jako to jedzie?” Dopiero zobaczywszy narty, zrozumiał. Górale narty nazywali „skije” od wyrazu ski, a nas „spusocce” od spuszczenia się z góry...”

„Nieraz zdarzało się, że na wycieczkę łatwiejszą wybrał się ktoś z nami, nie umiejący jeszcze używać nart. Jeżeli to był gimnastyk, lub cyklista, nie wiele było z nim kłopotu. — jakoś sobie dawał radę,



Stanisław Barabasz, najstarszy polski narciarz, jeździł już na nartach skonstruowanych przez siebie w roku 1888. St. Barabasz był w latach późniejszych prezesem Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzńskiego i Dyrektorem Szkoły Przemysłowej w Zakopanem, z której wielu uczniów należało do czołowych narciarzy polskich.

nie bał się zmęczenia i ped z góry go nie straszyl. Innych zaś brać nie chciałem bez uprzedniego wytrenowania wiedząc jakie przeżycia nas czekały z takim niedołęgią...”

„Jedną z pierwszych była wycieczka do Czarnego Stawu odbyta zdejście się w Wielki Piątek 1894 r. z p. J. Fischerem. Na Karczmsku owionęła nas mgła i poczęła padać gęsty śnieg, światło było tak dziwne rozprożone, iż zdawało się, że jesteśmy w mlecznej kuli szklanej; żadnego modelowania terenu nie można było rozpoznać, tylko ślady naszych nart za nami dawały jakiś punkt zaczepienia dla oka...”

„Innym razem poszliśmy na Giewont od Hali Kondratowej. Śnieg był świeży i bardzo głęboki, grzęśliśmy prawie po pas, trzeba było przodownika (torującego) często zmieniać, bo ciężka była droga do góry. Z powrotem zjechało się nieźle, lecz na dole śnieg był jakiś dziwny...”

„Na drugi dzień poszedł leśny Marcin, który nas widział wieczorem wracających, zobaczyć, jako się nam jechało; opowiada, że aż zdziwiał z przestrachu, cały bowiem śnieg ze zbocza Giewontu od samych turni, poprzecinały

nartami, zjechał w nocy, a może jeszcze wieczorem i tylko lód pozostał świecić do słońca jak dach blaszany. Wariatami, pijanymi i dziećmi ktoś się przecież opiekuje, bo inaczej nie mogę zrozumieć, żeśmy wtedy cało wyszli z tej wyprawy...”

„Narty nasze robione były na miejscu w Zakopanem. Uprząż zmieniała się stopniowo na coraz to lepszą, początkowo z obłąkami trzcinyowymi, później na sposób szwajcarski z podszewą i napiętkiem. Jeden nawet przymocował kawałek kałosa do nart i tak jeździł. Widziałem narty, których nosy zrobione były osobno z forniuru, przymocowane gwóźdźkami i sznurkiem, napięte jak huk...”

„Przyjechał tu raz „Pan ze świata”, który wiele jeździł, wiele widział, wiele mówił i podobno bardzo wiele wiedział. Przywiózł on ze sobą narty fińskie, długie na wiele metrów, na których jeździła po zamrażniętych jeziorach Finlandczycy. Chciał nam pokazać, jak się to we świecie jeździ. Ale się nie udało, bo tych nart w górach nie dało się obrócić, jak mówił Klimek „bo zawdy zachyciło niemi kany, albo o Giewont, albo o Kopę Konracką”.

„Z górali pierwszy Klimek Bechleda (słynny przewodnik tatrzański) zginął w jednej z wypraw Pogot. Ratunkowego. Przyp. Red.). On też odbywał wycieczki z obcymi turystami, gdy który w zimie tu zabłądził. Przybyła tu znana turystka p. D., zdaje się z Pesztu. Klimek, jako umiejący po niemiecku, służył jej za przewodnika na Przełęcz Goryczkową. Pytaliśmy się później Klimka o tę wycieczkę, a wiedzieliśmy, że słabo jeździł.

— Eh, co tu opowiadać, gdy stała na Goryczkowej, rozglądała się po Luptowie, założyła kij na kark i fuła dołu nazał ku szale som, a ja stary musiałem się za nią poniewierać po śniegu...”

Swoje przyjemne i ciekawe wspomnienia kończy Stanisław Barabasz takimi uwagami o narciarstwie:

„Dzisiaj ruch ten idzie z żywiołową, można powiedzieć, siłą, wychowanie fizyczne młodzieży przybrało zdrowy i racjonalny kierunek: widząc te rzęsy, uwijające się po śniegu na stokach gór, cieszą się, że i ja przyczyniłem się do tego do rozbudzenia zamilowania narciarstwa u nas. Nie jestem już samotny, jak to było przed dwudziestu kilku laty...”

Słowa te pisał Stanisław Barabasz w roku 1913. Mieszka on do dziś w Zakopanem. Jakże dumny może być obecnie ze swej pionierskiej działalności przed kilkunastu laty!



Henryk Bednarski zwany przez narciarzy „Dziadkiem”, był czynnym zawodnikiem i działaczem narciarskim od lat jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej. Należał do SNPTT, wywieziony przez Niemców do Oświęcimia został następnie przetransportowany w głąb Niemiec, gdzie w jednym z tamt. obozów zmarł w roku 1945.

Czesi startują w „Pucharze Tatr”

KRAKÓW. Czechosłowacki Związek Narciarski nadał już do PZN oficjalne zgłoszenie do międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr”.

Ekipa czechosłowacka liczyć będzie 55 osób (8 osób kierownictwa, 16 zawodniczek, 31 zawodników). Najwięcej — 10 zgłoszeń — nadał Czesi do biegu zjazdowego i slalomu kobiet oraz do biegu otwartego na 18 km w konkurencji męskiej.

Jalu Kurek

Pochwała nart

Ta muza jest naszą muzą, drogi przyjacielu. Przypięte mamy do stóp narty i stoimy w śniegu. Kocham ziemię tętniącą od Tatr aż do Helu, ale więcej mi mówi nogi niespokojnej przegub.

Ramiona wyrzucić, rozprężyć, krew i wiatr w nie wleć, napij kolana, rozprostuj je biegiem! Wbić chciałbym w twoje narty możliwość nowych drgnień i skuć je wolą jak śniegiem.

Wystrzel ku mnie poziomem, elastyczną kulą, odpowiem ci przestrzenią jak uściskiem ręki. Wielkie obszary biele, które się w dal tula, tęsknią do naszych kroków długich i cienkich.

Przypięto nam do nóg platformę nowych uniesień, unieśmy się na niej w górę, stworzymy inny wymiar! Ta linia za nas mówi, jest piękna jak jesień, szybka, bardziej zwycięska od historii Rzymian.

Jeszcze tylko wepnijemy w poziom wolę naszych nóg, a potem nóg nożyce wkrótce w śniegu aksamit i popłyniemy w dwulini, w dwulini nowych dróg, dróg, które drążymy sami.



Kula Jan SNPTT Zakopane podczas skoku. Fot. R. Serafin

433 chłopców i dziewcząt na starcie narciarskich mistrzostw juniorów

(Dokończenie ze str. 1)

gólowe tego biegu były następujące:

1) Obrochta (HKN Zakopane) 1.19,5 min.; 2) Roj (HKN Zakopane) 1.22 min.; 3) Kurkowiak (AZS Wrocław) 1.22 min.; 4) Czarnik (HKN Zakopane) 1.22,5; 5) Kuglas (SNPTT Biela) 1.23,0; 6) Kłaczek (KN Szczyrk) 1.23,0; 7) Korwacki (AZS Wrocław) 1.23,5; 8) Kowalski (Wisła Zakopane) 1.24,0; 9) Gościński (HKN Zakopane) 1.25,0; 10) Sikora (Związkowiec) 1.25,0; 11) Łudziak (ZZK Sucha) 1.27; 12) Stokala (HKN Zakopane) 1.27,5; 13) Blacha (SNPTT Biela) 1.28; 14) Krupski (HKN Bielsko) 1.28; 15) Wawrytko (Wisła Zakopane) 1.28,0; 16) Rys (Związkowiec) 1.28,0; 17) Krystak (Związkowiec) 1.28,0; 18) Wawro (Związkowiec) 1.29,5; 19) Wolny (Metal) 1.31,0; 20) Woźniak (AZS Wrocław) 1.34,0 min.

Na Gubałówce odbyły się 4 biegi zjazdowe: w grupie A dziewcząt (wiek od 14 do 15 lat) i w grupie B (od 16 do 17 lat) oraz chłopców w grupie A i B. Trasa prowadziła ze szczytu Gubałówki do początkowej stacji kolejki długości trasy około 1,5 km. Warunki trudne ze względu na brak śniegu. Wyniki:

Grupa A dziewcząt: 1) Walańska HKN Zakopane 5.11 min.; 2) Pełka Wisła Zakopane 5.17,4 min.; 3) Gąsienicowa Deniel Wisła Zakopane 5.51,2 min.; 4) Budzowa Wisła Zakopane 6.20 min.; 5) Witowska Związkowiec 6.30,2 min.; 6) Kubick HKN Zakopane 6.27 min.; 7) Siecie chowicz HKN Zakopane 7.47,2 min.; 8) Gulińska HKN Zakopane 8.10,4 min.; 9) Osiołska HKN Katowice 9.23 min.; 10) Leja HKN Zakopane 11.58,4 min.

Grupa B dziewcząt: 1) Kryślikowska HKN Zakopane 3.17,3 min.; 2) Rzepa HKN Katowice 3.47,4; 3) Korpel HKN Zakopane 3.52,8; 4) Szczęgieł HKN Zakopane 4.06,8; 5) Rybińska Bielsko 4.18; 6) Kasparyk HKN Katowice 4.39,8; 7) Łatał HKN Zakopane 5.10,2; 8) Gł Wzwiąz

związek 5.27,8; 9) Witkowska HKN Katowice 5.37,8; 10) Cieniec Barena — Wisła 5.53,2.

Grupa B chłopcy: 1) Grom Wisła Zakopane 2.04,5 min.; 2) Małes Związkowiec 2.06 min.; 3) Wawrytko HKN Zakopane 2.07; 4) Gąsienica Deniel HKN Zakopane 2.11,5; 5) Sortedici HKN Zakopane 2.13; 6) Warycki SNPTT Zakopane 2.14,5; 7) Śledziór Wisła Zakopane 2.18; 8) Pabież HKN Zakopane 2.18,1; 9) Dobolski HKN Zakopane 2.18,8; 10) Szolcowska SNPTT Biela 2.23; 11) Kurcek HKN Zakopane 2.23,5; 12) Określak HKN Zakopane 2.23,5; 13) Dudziak HKN Zakopane 2.30; 14) Kuban HKN Zakopane 2.31,1; 15) Pabież II HKN Zakopane 2.32; 16) Młinnier Bielsko 2.32,1; 17) Wancigłowa HKN Zakopane 2.32,2; 18) Kłauko HKN Zakopane 2.34; 19) Marciniek Związkowiec 2.35; 20) Wójcik Wisła Zakopane 2.35,5.

Grupa A chłopców: 1) Czarnik SNPTT Zakopane 3.15 min.; 2) Kryślik HKN Zakopane 3.45; 3) Majer-czak Wisła Zakopane 3.50,8; 4) Michał HKN Zakopane 3.51,5; 5) Łuszczyk HKN Zakopane 3.52; 6) Krupa KN Szczyrk 3.58; 7) Łamok HKN Zakopane 4.00,3; 8) Marci-kowski HKN Zakopane 4.01; 10) niek Wisła Zakopane 4.01; 9) Lat-Tajner Watra Cieszyń 4.02; 11) Kasprzyk Wisła Zakopane 4.04; 12) Kozak HKN Zakopane 4.05,4; 13) Ols-tew HKN Zakopane 4.05,8; 14) Szczepanik Wisła Zakopane 4.11,2; 15) Kotwicz Wisła Zakopane 4.13,8; 16) Chuczek KN Szczyrk 4.15; 17) Gąsienica Raj HKN Zakopane 4.18,2; 18) Gajewski HKN Zakopa-ne 4.19; 19) Kłaczek KN Szczyrk 4.26; 20) Król SNPTT Zakopane 4.29.

Finowie przyjadą napewno

WARSZAWA. Wydział Zagraniczny GUKF otrzymał oficjalne zgłoszenie narciarskiej drużyny fińskiej do międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr” w Zakopanem.

Ekipa Finlandii składać się będzie z 8 zawodników i jednego kierownika. Finowie startować będą w konkursie skoków otwartych, biegu płaskim na 30 i 18 km, biegu na 8 km pań oraz kombinacji norweskiej.

Możliwy jest również przyjazd fińskich sprawozdawców prasowych i ekipy filmowej. Skład osobowy ekspedycji, jak również termin przyjazdu nie został jeszcze podany.

GASIOROWSKI ZWYCIĘZA W KONKURSIE SKOKÓW W SUCHEJ

SUCHA. W Suchej odbyło się otwarcie mekiej skoczni narciarskiej, zbudowanej przez sekcję narciarsko-turystyczną ZZK Sucha. W

przemówieniu inauguracyjnym prezes koła ZZK Serota zobowiązał pracę przy budowie skoczni, składając podziękowania „Służbie Polsce” za pomoc. Należności Państwowemu na udział w budowie, a prezes sekcji Jasiński podkreślił cel jej zbudowania.

W konkursie skoków, w którym wzięło udział 22 zawodników miejscowych i miejsce zdobył junior Gasiorowski 17 i 16 m, nota 214; 2) Jasiński 18 i 18, n. 211,4; 3) Kysiek 18,5 i 18,5 n. 207,8; 4) Szlacharczyk 17 i 16,5 n. 203,4; 5) Ponczyński 16 i 17,5 n. 202,6; 6) Słowik 16 i 17 n. 188,2; 7) Matuszek 16 i 17,5 n. 194,4; 8) Bemaś 17 i 16 m. 188,2; 9) M. Bemaś 15,5 i 17,5 n. 193,7; 10) Skonika 15 i 15 n. 187.

Zawodnik zakopiański Ciapiek (SNPTT) poza konkursem ustanowił rekord skoczni skokiem 22,5 m. Sędziowali: Jasińska, Krzeszowski i Zejczek.

WARSZAWA. W lokalu Związku Artystów Plastyków w Warszawie odbyło się, pod przewodnictwem dyr. Departamentu Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki — Ginejko, posiedzenie jury konkursu na dyplom i odznakę pamiątkową międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr”.

Jury w składzie: mjr. Brzezicki — szef Wydz. Propagandy GUKF, dr. Zabłuski — wiceprezes PZN, przedstawiciel Związku Artystów Plastyków — red. Lipiński i artysta grafik — Bylina, przyznało pierwszą nagrodę Z. Czarniec z Krakowa, za dyplom oznaczony godłem „Jane”. Drugą nagrodę przyznano Z. Kopaniśkiemu z Warszawy, za dyplom oznaczony godłem „Zawody”. Ogółem na konkurs nadesłano 12 prac.

Spośród 68 prac, nadesłanych na konkurs na odznakę pamiątkową, jury przyznało pierwszą nagrodę Stańczykowskiemu z Łodzi, za pracę oznaczoną godłem „Samir”. Drugą nagrodę przyznano prof. J. Karolowi z Krakowa, za pracę oznaczoną godłem „Płatek śniegu”.

SKOCZNIA NA KROKWI W ZAKOPANEM UZNANA ZA SKOCZNIE DO SKOKÓW W KONKURSE MIEDZYKONKURSOWEJ.

KRAKÓW. Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) zatwierdziła pismem z dnia 22 stycznia br. skocznię na Krokwii w Zakopanem, jako skocznię do skoków w konkurencji międzynarodowej.

Zmiany w programie narciarskich mistrzostw Polski

KATOWICE. Narciarskie mistrzostwa Polski rozpoczynają się w najbliższy piątek, 4 lutego w Szczyrku. Program mistrzostw został w ostatniej chwili zmieniony ze względu na starty członków ekipy akademickiej w Szpindlerowym Młynie.

W pierwszym dniu zawodów, tj. w sobotę, zamiast biegu 4x10 km, odbędzie się bieg na 30 km. Będzie to pierwszy po wojnie w Polsce bieg na tak długim dystansie.

Śląski Okręg Narciarski komunikuje, że sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, w mistrzostwach weźmie udział ok. 160 zawodników, m. in. Stanisław i Andrzej Marusarz. Ten ostatni jeszcze po wojnie nie startował w ogóle. Wszyscy członkowie zawodnicy śląscy przebywają już w Szczyrku,

Rewia talentów pięściarskich

(Dokończenie ze str. 1)

k. o. W trzeciej rundzie sędzia przerywa nierówną walkę.

Walka w wadze półciężkiej pomiędzy Sawickim (Otwock) i Kołeczka (Ostrów) trwała nie całą minutę. Po paru silnych ciosach Kołeczki sędzia uznał porażkę Sawickiego przez techn. k. o. Podobny przebieg miała walka pomiędzy Sawickim (Warszawa) i Frankiem (Poznań). W II starciu sędzia przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Franka przez techn. k. o.

W ringu sędziował kpt. Neuding. Widzów 5 tys. S. Piotrowski

Gwardia Wrocław — Włóknarz Łódź 13:3

WROCLAW (ost.). W Hali Ludowej we Wrocławiu w obecności 7.000 widzów rozegrano mecz pięściarski Gwardia Wrocław — Włóknarz Łódź, który zakończył się zwycięstwem Gwardii 13:3.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii — od muszej do ciężkiej): Kasperczak wygrał przez k. o. w II r. z Rozpińskim. Symonowicz wygrał z Małeckim. Kałowski wygrał z powodu dyskwalifikacji w III r. Stanisławski. Kupisz zremisował z Kawczyńskim. Brzeziński pokonał M. zura. Domański wygrał z Markiewiczem i Urbanowiczem przegrą z Trzaskowskim. Klimecki pokonał Kubiświcza, który w II r. zrezygnował z walki. Sędziował w ringu: Praskier, na punkty Freudenberg, Olbrycht i Rosa.

LKS — Gwardia Gdańsk 12:4

ŁÓDŹ (tel.). W niedzielę odbył się towarzyski mecz bokserki między b. mistrzem Polski LKS a Gwardią z Gdańska. Mecz wygrali Łódzianie 12:4. Zapowiedziany pojedynek Antkiewicz z Maronkowskim nie doszedł do skutku. Łódzianie na 3 dni przed walką zmuszony był poddać się operacji złamanego kciuka.

Zawody wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły 4.000 widzów.

Wyniki walk: zawodnicy LKS na I miejscu. w muszej: Kamiński wygrał z Mikolajewskim, w koguciej: Olejczyk przegrał z Głogiem, w półciężkiej: Pasłuski przegrał przez techn. k. o.

Zebrania

„Piasta“ w Cieszynie

CIESZYŃ. Najstarszy klub sportowy Śląska T. S. Piast w Cieszynie, który w roku bież. obchodziłby 40-lecie swego istnienia, uchwałą powzięła na walnym zebraniu przyłączyć się do Zw. Zaw. Samorządowców. Obecna nazwa klubu: Związkowy Klub Sportowy Samorządowców „Piast” w Cieszynie.

Na zebraniu postanowiono rozpocząć wśród członków szeroką akcję społeczną-osiwiatową oraz nasilenia prac przede wszystkim w dwu sekcjach: gimnastycznej i lekkoatletycznej. Obecnie klub liczy 12 sekcji: piłkarską, lekkoatletyczną, ping pongową, hokejową, tenisową, bokserską, pływacką, gimnastyczną, szachową, gier sportowych, łyżwiarską oraz sekcję imprezową.

Za wybitne zasługi nad rozwojem sportu oraz za wszechstronną działalność sportową odznaczony został złotą odznaką klubową Zubeł. Złota odznaka otrzymał również Kłoda, mistrz Polski w biegu na 3 km. z przeszkodami. Dziesięciu dalszych zasłużonych sportowców i działaczy otrzymało srebrne odznaki.

Na czele nowego zarządu stanął: wicestarosta Peterek.

Doñoślaskiego OZPN

WROCLAW (tel.). W niedzielę odbyło się we Wrocławiu przy udziale 150 delegatów z sześciu podokrugów walne zebranie Doñoślaskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej na którym wybrano nowe władze w składzie:

Prezes — dr Moroz, wiceprezesi — pik. Łechowicz, dr Skorczyński, prof. Szymoński, sekretarz — Kaczor, skarbnik — Kołpa, gospodarz — Buchala, członkami zarządu: Bałucki, inż. Pawłowski, dr Nowosielski, inż. Bujwid, prof. Koradowski, Walawender, Marciniewicz oraz dwa wicaty: jeden dla ZMP i jeden dla Zw. Sam.

Pływaków krakowskich

W Krakowie, 26 bm., odbyło się walne zebranie krakowskiego Okr. Związku Pływackiego. Nowy zarząd wybrano w składzie: prezes prof. Dregiewicz, wiceprezes I wicet dla OKZZ, II — O. Myliński, sekretarz — Stettnerowa, skarbnik E. Sierp, członkowie zarządu: J. Chorzewski, A. Morbitzer, St. Krakowiak, J. Broczkowski kpt. sportowy — Gryglewski.

KRAKÓW (tel.). W Krakowie odbyło się w sobotę 29 bm. pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Sportu Wieleckiego pod przewodnictwem przewodniczącego Woj. Zarządu Zw. Sam. Chł. Bendowskiego, na którym wybrano władze w następującym składzie: prezes — inap. Krejca, wiceprezesi — Rzymek i kpt. Burlika, skarbnik — Maciejko, sekretarz — Gniech, członkowie — Zalusowski, Stabonka, A. Kłuszkowa, W. Rudna i Wadas.

Były mistrz Polski Alojzy Moczek prowadzi obecnie treningi bokserkie Bynicy Osiedla, która dzięki jego wytrwałej pracy wywiodła się w rozgrywkach mistrzowskich na 3 miejsce kl. B, gr. III.

z Antkiewiczem po 10 sekundach walki, w lekkiej: Dębsz wygrał przez dyskwalifikację Gołyńskiego w 3 rundzie, w półciężkiej: Olejnik wygrał z Skierką, w średniej: Piarski wygrał z Kwiatkowskim w półciężkiej: Wietorek pokonał Płiszkowskiego, w ciężkiej: Żyła wygrał z Mechlińskim. W ringu sędziował Zawadowski, na punkty Sikorski, Golański i Skotnicki. (n)

Śląsk — Kraków 8:6

w zawodach szkół średnich

KRAKÓW. (tel.). Rozegrane w Krakowie zawody pięściarskie reprezentacji szkół średnich Krakowa i Śląska zakończyły się zwycięstwem Śląska 8:6. Walki stały na dobrym poziomie.

Punkty dla Śląska zdobyli: w wadze muszej II Piterek, w półciężkiej Brzeziński, w półciężkiej Maciejewski i w półciężkiej Bizanc, dla Krakowa: w muszej I Marta, w koguciej Leja przez k. o. i w średniej Matuła przez techn. k. o.

Włochy — Irlandia 10:6

DUBLIN (Tel.). Międzynarodowy mecz bokserki drużyn amatorskich Włochy — Irlandia (Eire) zakończył się zwycięstwem Włochów 10:6.

Liga Koszykowa

ZZK POZNAŃ — AZS WARSZAWA 35:18 (18:10)

WARSZAWA. (tel.). Rozegrany w sobotę w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi koszykowej ZZK Poznań — AZS Warszawa zakończył się zwycięstwem ZZK 35:18 (18:10). Gra była brzydka i w niczym nie przypominała spotkania dwóch czołowych drużyn w Polsce. ZZK zagrał najsłabszy chyba mecz w lidze i zawiódł swą zwycięstwo jedynie rutynie i wykorzystaniu wszystkich okazji naderżających się do zdobycia punktów.

Punkty dla ZZK zdobyli: Grzechowiak 16, Kolański 10, Śmi-gielski 4, Jarczyński 3 i Kasprzak 2, dla AZS: Popiołek 8, Bartosi-wicz 5, M. Popławski 3 i Zd. Popławski 2. Sędziowali Ejme z Łodzi i Szeremeta z Warszawy. Widzów 600 osób.

TUR ŁÓDŹ — AZS KRAKÓW 36:30 (17:15)

KRAKÓW. (tel.). Rozegrany w sobotę mecz koszykówek pomiędzy łódzkim TUR a krakowskim AZS zakończył się wygraną TUR-u 36:30 (17:15). Punkty dla TUR zdobyli: Pawlak 19, Skrocki 7, Michalak 5, Szor 3 i Kulczycki 2, dla AZS: Obuchowicz 14, Grojecki 7, Kozdrój 4, Wołowicz 3 i Lipiński 2. Sędziowali Kowalewski z Warszawy i Balcer z Poznania.

TUR ŁÓDŹ — WISŁA KRAKÓW 40:37 (21:18)

KRAKÓW. (tel.). Drugi występ koszykarzy łódzkiego TUR-u w Krakowie zakończył się również ich zwycięstwem nad krakowską Wisłą 40:37 (21:18). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Skrocki 16, Pawlak 13, Michalak 6, Szor 4 i Kulczycki 1, dla Wisły: Arlet 10, Dąbrowski 9, Stok 8, Kowalczyk 7, Hegerle 2 i Szostak 1. Sędziowali Kowalewski z Warszawy i Balcer z Poznania.

TABELA			
ZZK Poznań	11	10	386:379
YMCA Łódź	10	8	434:314
TUR Łódź	10	7	388:324
WARTA Poznań	12	5	361:394
AZS Warszawa	5	4	286:279
Wisła Kraków	11	4	314:374
AZS Kraków	11	3	389:393
ZGODA Świętoch.	10	1	290:376

Półfinały mistrzostw w siatkówce

(Dokończenie z strony 4)

Warszawa przed Zrywem Gdańsk. Obie drużyny zakwalifikowały się do finałów mistrzostw Polski.

Dalsze miejsca zajęli: 3) AZS Łódź; 4) Lemko; 5) Ostrowie; 6) Gna szyn; 7) Ruch; 8) Kamia i 9) Nyma.

KRAKÓW. (tel.). Wyniki III dnia półfinałów: Cukrownia Radomsk 2:0 (15:5, 15:7), Pomorzanie — Cukrownia 2:0 (15:10, 15:1), Olsza — Zgoda 2:0 (15:7, 15:8), AZS Wrocław — AZS Gliwice 2:0 (15:13, 15:11), AZS Lublin — Radomsk 2:1 (15:4, 12:15, 15:1), AZS Lublin — Pomorzanie 2:1 (7:15, 15:6, 16:14), AZS Gliwice — Zgoda 2:1 (15:5, 7:15, 15:8), Olsza — AZS Wrocław (mistrz Polski) 2:1 (15:13, 11:15, 15:10).

Z grupy krakowskiej do finału mistrzostw Polski zakwalifikowały się Olsza, która zajęła pierwsze miejsce oraz AZS Wrocław, zdobywca II miejsca.

Dalsze miejsca zajęli: 3) AZS Gliwice 4) Zgoda, 5) AZS Lublin, 6) Pomorzanie, 7) Cukrownia, 8) Radomsk.

Drobiazgi z Rzeszowa

+ 25 bm. ukończył się w Rzeszowie nowy zarząd Związku sportowego „Jedność — Resovia”. Przewodniczącym został — Jęzowski (Zw. Zaw. bank), wiceprez: — Siwa (Szczepanów), Ostrzechowski (Skarbowy), mgr Morawski (ZMP), sekretarz: Siwiński (Państw.), zastępcy: Jedras (Sądowcy), skarbnik: B. Grzyb, zast. Pastyr (Ubezpieczeniowy), kierownicy sekcji: kult. — ośw.: Janczura, bokserska: Pytel, tenis stołowy: Malski, szachowa: Siwa, pływacka: Karaś.

Dr Karol Klimek

Zima w stolicy Austrii

Wiedeń, 11 stycznia. W Kitzbühlu odbyły się akademickie mistrzostwa Austrii w narciarstwie przy udziale zawodników francuskich, włoskich i szwajcarskich. Austriacy akademicy mają już swoją ustaloną markę światową i w wszelkich akademickich mistrzostwach świata zdobyli szereg pierwszych miejsc, dlatego też obecne ich mistrzostwa w silnej konkurencji międzynarodowej były niejako próbą przed zawodami w Szpindlerowym Młynie.

Jak zwykle w konkurencji pań obchodziła się bezkonkurencyjną Erika Meiringer, która zdobyła 3 mistrzostwa tytuły. Zespołowy mistrz świata, Egon Schöpf, w czasie slalomu uległ nieszczyśliwemu wypadkowi, doznał wstrząsu mózgu i został przewieziony do szpitala, ale — jak się rano okazało — uciekł on w nocy ze szpitala do domu. Wszystkie konkurencje przyniosły pierw sze miejsca gospodarzom.

Zawody odbyły się w bardzo nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Śnieg spadł dopiero dwa dni przed ich rozpoczęciem, a w czasie zawodów panowała silna wichura.

Również w nieprzychylnych warunkach rozpoczęły się mistrzostwa łyżwiarskie Austrii, w jeździe szybkiej, które odbywały się w Maria-Redl na obryzganym jeziorze.

W austriackim łyżwiarstwie obserwujemy zjawisko analogiczne jak i w łyżwiarstwie polskim. Pierwsze miejsca zdobywają starszy mistrzowie, natomiast brak narybku, trenerów, brak odpowiedniego lodu wisła do wyścigów łyżwiarskich i, co jest może najważniejsze, brak zamknięcia u młodych austriackiej do jazdy szybkiej.

W chwili obecnej mistrzostwa łyżwiarskie nie są jeszcze ukończone, niemniej jednak 100 proc. faworytem jest wieloletni mistrz Austrii Stiepl.

„Wiener Eislaufverein” który w hokeju nie grał jeszcze w tym sezonie w Wiedniu, natomiast szereg razy w Innsbrucku, Kągenfurcie, Salzburgu, Szwajcarii i we Włoszech, wystąpił nierzadko w stolicy kraju, zwyciężając reprezentację Belgradu 15:3.

Po zwycięstwie tym cała prasa austriacka zachylała się od szczepała i zarżała od pochwał, pisząc o odrodzeniu austriackiego hokeja na lodzie. Co najważniejsze czekali z oceną wartości austriackich hokei-

List z Wiednia

stów do zawodów z Czechosłowacją. Podnoszono wprawdzie wysoki klasę czeskiego hokeja, ale liczone się też — jak mi bezpośrednio przed zawodami z Czechosłowacją oświadczył prezydent dziennikarzy sportowych w Austrii, red. Brum — i ze zwycięstwem, biorąc pod uwagę fakt, że reprezentacja czeska została wybitnie odmołodzona.

Pierwszy dzień zawodów zgromadził 12.000 publiczności. Od pierwszego gwizdka sędziego, jak gdyby na dany znak, spadł deszcz, który przemienił się w ulewę, uniemożliwiając rozwinięcie narty. Austriacy z początku przeprowadzili kilkanaście ataków, w wyniku czego zdobyli nawet prowadzenie, lecz wkrótce goście opanowali zupełnie tafe, nie mogąc jednak swej przewagi uwidocznić cyfrowo ze względu na ciężki lód, ale i tak wygrali 8:2.

Po zawodach prasa austriacka na pisała, że lew czeski nie jest taki groźny jak się spodziewano. A że w meczu rewanżowym rozegrali on Austriaków 17:2 bez specjalnego wysiłku, dając pokaz gry na najwyższym poziomie, niespotykanym dotychczas w Wiedniu.

Mecze dowiodły, że Czechosłowacja rozporządza obywatelami i doskonałymi rezerwami, potwierdza się jeszcze raz to, o czym już wielokrotnie pisałem „SPORT I WCZA SY” — że podstawa rozwoju hokeja na lodzie są sztuczne lodowiska.

Przed zawodami odbyła się uroczystość wręczenia upominków zawodnikom austriackim Demmenowi, znanemu zresztą i w Polsce przed wojną, który w roku ubiegłym obchodził 20-letni jubileusz gry w barwach reprezentacji Austrii.

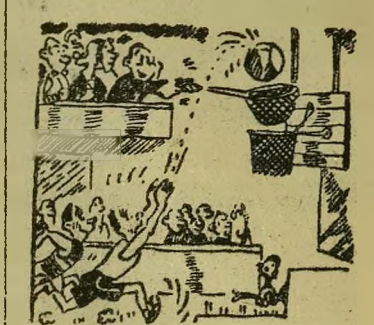
Myślaby się ten kłopot przypuszczał, że piłkarze Austrii odbywają zimowy sen. A klasa rozgrywa w dalszym ciągu zawody, a świetnie notowane na górze światowej drużyny austriackie wędrują od miejsca do miejsca po całym kontynencie.

Falę protestów a nawet oburzenia wywołała ogłoszona przez austriacki związek tenisowy lista najlepszych tenisistów. Były polski tenisista CZAJKOWSKI znalazł się na niej na trzecim miejscu. Czajkowski bawi obecnie w Innsbrucku, gdzie jako „bezpieczeństwo” brał udział w szeregu turniejów, zajmując pierwsze miejsce.

Dr Karol Klimek



— W tej chwili zejdź z lodu. Po- patrz co narobiłaś twoimi piruetami.



Złoty pomysł! (Ruch)

Skrypt wykładów Wł. „Żydówki” - Giergiela

Dwa tygodnie temu na łamach „Sportu i Wczasów” rozpoczęliśmy druk wspomnień znanego piłkarza krakowskiej Wisły, Władysława „Żydówki”-Giergiela pt. „Jak to było”, w opracowaniu red. Jana Rottera. „Jak to było” — to cykl ciekawych a ścisłych danych z życia sportowców polskich w okresie okupacji, szczególnie zaś piłkarzy.

W pierwszym odcinku cyklu pt. „Sport za okupacji” wprowadzają nas autorzy w środowisko krakowskie, gdzie omawiają pierwsze rozgrywki drużyn krakowskich. W drugim odcinku Wł. Giergiel opowiada o pierwszych okupacyjnych mistrzostwach Krakowa w piłce nożnej, w trzecim zaś jesteśmy świadkami przygód zespołu Wisły w czasie eskapady do Brzeska na spotkanie z tamtejszą drużyną. Poniżej drukujemy czwarty odcinek wspomnień, niemniej ciekawy od poprzednich.

— Depresja psychiczna krakowian wywołana wojkowymi sukcesami Niemiec w Europie i przykreńciami strąb okupacyjnej w kraju, pogłębiała się. Wszyscy szukali odprężenia i częściowo znajdowali je w sporcie. Nic więc dziwnego, że do jesiennego turnieju o tytuł najlepszej drużyny Krakowa zgłosiło się aż 14 zespołów: Cracovia I i II, Wisła I i II, Garbarnia, Zwierzyniecki, Wawel, Sparta, Bloki, Dębicki, Prądnicko, Juwenia, oraz AKS i Wodociąg Miejskie.

— Małe wyjaśnienie — zainterpelowałem „kursista”. Skąd wzięły się dwa ostatnie kluby? Przecież przed wojną o nich nie słyszałem.

— I nie mógł pan o nich słyszeć, bo są to twory okupacyjne, powstałe na podłożu ekonomiczno-ambicjonalnym — wysunął „wykładowca” naukową hipotezę nagminnego powstawania i niknięcia okupacyjnych zrzeszeń sportowych. Otóż stare kluby stały się załadowane na utrzymanie jednego zespołu (tylko Cracovia i Wisła mogły sobie i to z wielkim trudem pozwolić na rezerwy), a tu grać chcieli wszyscy i to wszyscy w pierwszych drużynach. Zazwyczaj kilku lepszych graczy znachodziło jakiegoś „adawanego” protektora i tworzyli klub. Najsilniejszym z nich, ale też i najbardziej piętym w swoim składzie

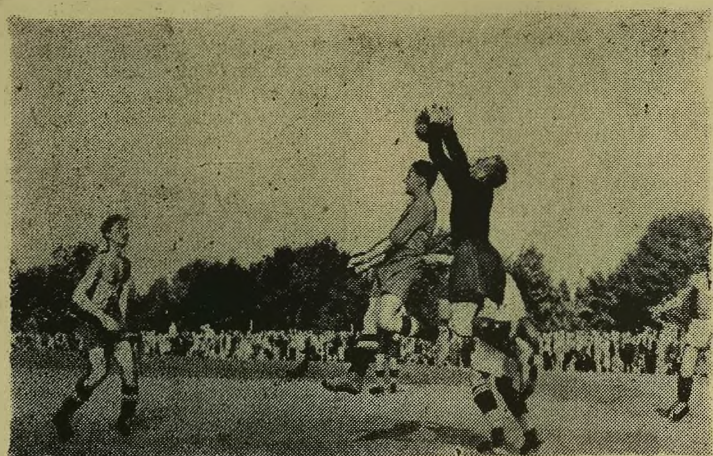
był Amatorski KS, który założyli: reprezentacyjny bramkarz Polski Madejski, mgr T. Feret i zmarły później w Oświęcimiu Al. Zaczek (wszyscy wiślanie) oraz zasłużony działacz i znany szczypiornista Cracovii inż. Wilk.

— I potrafili tak współpracować ze sobą wiślanie i cracovianie? — zdziwił się kibic.

— Tak proszę pana, dla dobra sportu zawsze można i powinno się znaleźć wspólny język. I tak właśnie było w AKS-ie.

Bardziej konkretną barwę klubową wykazywał KS Wodociąg — którego założycielami byli pracujący w tej instytucji wiślanie: Jasu Kotlarczyk (I), A. Lyko (II), repr. skrzydłowy Polski i E. Oleksik. Tym, zgasiłm resztą zaraz po jesiennym turnieju, zespołem opiekował się p. Warski.

Także i dwa, powstałe nieco później (1941 r.), zrzeszenia miały zdecydowane zabarwienie klubowe, trzon ich bowiem stanowiły rezerwy Wisły i Cracovii, które po turnieju jesiennym postanowiły w roku przyszłym usamodzielniać się. Wiślanie zorganizowali się w istniejący do dziś i ruchliwy KS Groble (nazwa od podwawelskiego Placu Groble, gdzie twórcy tego klubu br. Trojanowie i Kaletowie stawali swe „pierwsze kroki piłkar-



Fragment z meczu Wisła — Groble w roku 1940. — Artur w walce o piłkę z Gołębiowskim (obecnie ZZK Poznań).

skie”). Finansistą tego zespołu początkowo był bramkarz Gołębiowski (dziś ZZK Poznań), a troskliwym opiekunem p. Bandura. „Rezerwiści” Cracovii, pozostając nadal pod opieką p. Książka, wzięli również nazwę od dzielnicy miasta, w której przeważnie zamieszkać wali i już jako KS Kazimierz zgłosili się do II Mistrzostw Krakowa w r. 1941.

Wróćmy jednak do turnieju jesiennego 1940 r. Rozegrano go systemem jednorundowym, dwa razy po 15 min. w dniach od 18 sierpnia do 27 października. Pierwsze miejsce zajęła, występująca w swym normalnym składzie, Wisła mimo remisów 0:0 z AKS-em i Garbarnią oraz porażki 0:2 z Cracovią (tu kibic odetchnął z ulgą). Drugie miejsce przypadło niespodziewanie AKS-owi, w którym występowali (w nawiasach podam zasadniczą przynależność klubową): Madejski (Wisła), w r. 1939 Garb., dziś Pol. Byt.), Piątek (Garb.), Pachla (Cr.), Zaczek (Wisła), Ziżka (Cr.), Bielik (Cr.), Bobula I (Olsza, dziś Cr.), Domleczek (Olsza), Ogrodziński (Wi-

śle), Bobula II (Olsza) i Roczniak (Cr.). Jeszcze większą niespodzianką było 3-cie miejsce Wodociągów, gdzie grali: Majcher (Zwierzyn), Sucharski (Wawel), Wróbel (Garb.) i wiślanie: Oleksik I i II, Kotlarczyk I i II, Machlowski. Lyko II, Sołtysik, Feret, Kidacki. Kozłowski, Cholewa (dziś AKS Chorzów) oraz Pachner i Lyko I (obaż zginęli w Oświęcimiu). Czwartą była Cracovia, której skład z mistrzostw zasilili jeszcze Gędek z Krowodrzy i Skalski, grupę zaś czołowych drużyn zamykała Garbarnia, Zwierzyniecki i Bloki.

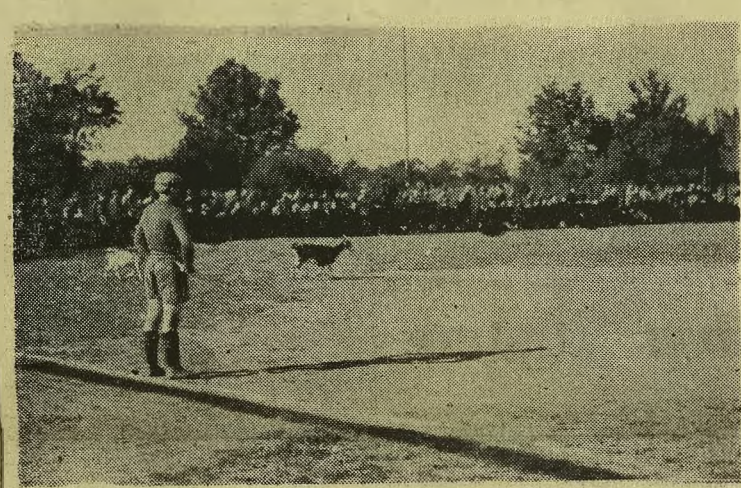
Na zakończenie turnieju bliskawicznego wręczono liczne nagrody. Większość ich przypadła Wiśle, jak

np. za najlepsze wyniki, za sportowe zachowanie się, za grę fair. Tę ostatnią nagrodę ofiarował popularny w sferach sportowych ks. Wojciechowski, (zginął w Oświęcimiu), opiekun sportu i sportowców dębicko-ludwinowskich, mający dzięki temu wielki wpływ moralny na tamtejszą niełatwą do prowadzenia młodzież.

— Ale zapominał pan dokładnie opisać, jak to nasza Cracovia was „te” 2:0 „uderzyła” — z satysfakcją dopominał się „kursista”.

— „Nasza Cracovia”... „was uderzyła”... Widzę z tego, że Pan jest kibicem biało-czerwonych i to zdecydowanym. Oficjalnie więc panu powiem, że Cracovia, czując się lepiej na śliskim wówczas boisku, wygrała ze strażów Młynarka i Madrygi zupełnie zasłużenie. Co prawda, to nie wstyd. Ale nieoficjalnie (tu przekorne ogniki pojawiły się w oczach Giergiela) to panu, jako kibicowi Cracovii, przysługuję opinii naszych fanatyków, utrzymujących, że Cracovia wygrała przy pomocy gołębi — podstępem. — Niemożliwe!

— Ale prawdopodobnie. Mianowicie Jurowicz, znany miłośnik gołębi, dostał w podarunku od naszego sympatyka kilka rasowych kochuchów. Hodował je na Juweni i formalnie trząsał się nad nimi, żeby nie uciekły. Wykorzystał tę słabość naszego bramkarza i ulecił kibic Cracovii i — poświęciwszy swoją jedyną parę psów — wypuścił w dwóch najgorętszych momentach z za bramki „Jurka” po gołębiu, wołając: „Obcy leci!”.



Mecze odbywały się w różnych warunkach. Nierzadko — jak to widzimy na zdjęciu — pole gry trzeba było dzielić z pasącymi się kózami. Rola bramkarza Jurowicza (na pierwszym planie) nie mogła się w tym czasie streścić wyłącznie do uważania na piłkę...

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. W siedzibie Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu odbyło się posiedzenie rozgrywek o puchar Związku Radzieckiego w hokeju rosyjskim tzw. „bandy”. W roku bieżącym uczestniczyć będzie w rozgrywkach 18 najsilniejszych drużyn ZSRR. W liczbę tej znajdującej się m. in. moskiewskie Dynamo, Spartak, Torpedo oraz leningradzki i swierdłowski Dom Oficerów.

Rozgrywki zostaną przeprowadzone w dwóch rundach systemem olimpijskim. Spotkanie finałowe rozegrane zostanie na stadionie moskiewskiego Dynamo 27 lutego. Zawody o puchar Związku Radzieckiego w hokeju rosyjskim, rozgrywane są już po raz dziesiąty.

● Mistrzostwa szachowe o tytuł najlepszego szachisty Moskwy zbliżają się ku końcowi. Na czoło uczestników turnieju wybija się szachista Flohr.

● Na zawodach modeli latających w Moskwie młodzi konstruktorzy-uczniowie szkół Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Baku i Gorki ustanowili 7 nowych rekordów Związku Radzieckiego. M. in. nowy rekord ustanowił model młodego konstruktora Kumanina, utrzymując się w powietrzu 5 min. 34 sek. Rekord ten jest lepszy o 2 min. od dotychczasowego rekordu ZSRR. Dalsze rekordy ustanowili: Jakowlew, Moskalew, Maksimow, Samojłow, Mirkin i Kuzniecowa. Drużynowo pierwsze miejsce w zawodach zajęli modelarze Moskwy, przed zespołem Baku.

Pomimo rozegrania już 3 rund, nie wyłoniono jeszcze zdecydowanego faworyta turnieju. Najlepszym jest w tej chwili Auerbach, który zdobył 3 punkty na 4 możliwe. W rozgrywkach bierze udział również Lilienthal, mając już jednak kilka przegranych. Potem następują: Zagosziński, Ostaszczenko i Zagorajski. Ostateczne wyniki turnieju ustalone zostaną dopiero, po rozegraniu jeszcze 20 odłożonych ostatnio partii.

● Na zawodach modeli latających w Moskwie młodzi konstruktorzy-uczniowie szkół Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Baku i Gorki ustanowili 7 nowych rekordów Związku Radzieckiego. M. in. nowy rekord ustanowił model młodego konstruktora Kumanina, utrzymując się w powietrzu 5 min. 34 sek. Rekord ten jest lepszy o 2 min. od dotychczasowego rekordu ZSRR. Dalsze rekordy ustanowili: Jakowlew, Moskalew, Maksimow, Samojłow, Mirkin i Kuzniecowa. Drużynowo pierwsze miejsce w zawodach zajęli modelarze Moskwy, przed zespołem Baku.

PING-PONGISCI POLSCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

WARSZAWA. Reprezentacja ping-pongowa Polski nie weźmie udziału w mistrzostwach świata w Sztokholmie. Decyzja ta spowodowana jest niedostarczeniem na czas przez okręgi PZTS, potrzebnych dokumentów, do uzyskania paszportów dla zawodników.

Barwy Polski na mistrzostwach świata w Sztokholmie reprezentować będzie jedynie b. wicemistrz świata Ehrlich.



Drużyna koszykówki krakowskiej Wisły. Od lewej: Dąbrowski, Arlet, Stok, Szostak, Krakowski, „Asiu” i Hegerle!

Fot. E. Węglowski

Jerzy Mitkiewicz

TATERNICKI SEZON WCZESNO-ZIMOWY

W taternictwie zimowym (za okres zimowy uważa się w Tatrach czas od 1 grudnia do 30 kwietnia) można wyróżnić dwa sezony: wczesny i późno-zimowy. Przerwa między tymi sezonami jest spowodowana niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w środku zimy (ciągle świeże opady śniegu), a po części i tym, że w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy największa ilość taterników dysponuje czasem. Sezon wczesno-zimowy charakteryzuje się małym zaśnieżeniem, stosunkowo dobrym śniegiem i krótkim dnem, co utrudnia odbywanie dłuższych wypraw.

Ostatni sezon taternicki był pierwszym wczesno-zimowym sezonem od 1939 roku, który przyniósł tak znaczne sukcesy polskiemu taternictwu. Pierwszy, to przejście wielokrotnie atakowanego, śmiercią śp. Wincentego Birkenmajera okupionego wschodniego filaru Ganku w dniach 17—19 grudnia ub. r. przez braci Pawła i Janusza Voglów. O wyczynie tym pisano już w swoim czasie. W okresie ferii Bożego Narodzenia, kiedy w Tatrach przebywało najwięcej taterników, niezwykle silne wiatry, których porywy dochodziły do szybkości 120 km/godz. uniemożliwiły prawie działalność

wysokogórska. Jedynie 29 grudnia wychodziła większa grupa z wyprawą na Rysy. Toteż kilka dni ładnej pogody, jaka zapanała po Trzech Królach, wykorzystano skwapliwie. W dniach 6—7 stycznia dokonali II przejścia zimowego północnej ściany Mieguszońskiego Szczytu K. Jakubowski i St. Worwa. Jest to drugi po Ganku sukces w tym sezonie. Pierwszego wejścia zimowego na Białczańską Przełęcz Wyżnią od pn.-zach. dokonali A. Nunberg i J. Woźniak 6 stycznia. Tegodnia Klemensiewiczówna i A. Hrebenda wychodzą na Zabi Szczyt Niżni i Zabią Czubę, a Z. Jaworowski i A. Manda atakują, niestety bezskutecznie Mieguszoński Szczyt Środkowy pn.-wsch. ścianą.

Tyle dokonano w okolicy Morskiego Oka. W okolicy Hali Gąsienicowej i Zakopanego osiągnięto dwa poważne wyniki: III wejście zimowe Z. Kowalskiej i J. Januszkowskiego na Szczerbę w Giewoncie w dniu 9 stycznia oraz pierwsze wejście zimowe np.-wsch. ścianą na Świnicę dokonane w dniu 8 stycznia przez Z. Abgarowicza i J. Mitkiewicza. Poza wschodnim filarem Ganku wszystkich przejść dokonali młodzi, już po wojnie przyjeździ do Klubu Wysokogórskiego taternicy z kół krakowskiego, zakopiańskiego i warszawskiego.

W okresie ferii wielkanocnych, a więc w sezonie późno-zimowym odbędzie się taternicki obóz zimowy, który ułatwi naszym taternikom działalność wysokogórska w tym okresie i pozwoli nabyć doświadczenia mniej wprawnym. Należy przyklasnąć władzom, które okazują dużo zrozumienia dla poczyną Klubu Wysokogórskiego, udzielając pomocy i subwencji.



Win Salo (z lewej) podczas meczu z Koudelą (Czechosłowacja), wygrany przez Koudelę.

Evropanpress